

BORYS PASZKIEWICZ

**MONETY Z BADAŃ ZAMKU W DZIAŁDOWIE W 2008 ROKU  
(UWAGI O OBIEGU MONETARNYM W PRUSACH W XV–XVII WIEKU)**

Badaniami zamku w Działdowie w 2008 r. kierowała Karolina Blusiewicz, a finansowała je Działdowska Agencja Rozwoju SA. Ich wynikiem było m.in. znalezienie 15 monet. Wśród nich jedna pochodzi z wieku XV, trzy z XVI (w tym atoli jedna niepewnie określona), a pozostałych 11 z wieku XVII. Działdowo pozostawało do 1525 r. w granicach pruskiego państwa Zakonu Krzyżackiego, a od 1525 r. Prus Książęcych, pozostawało jednak w pobliżu granicy z Polską, co, jak zobaczymy, znalazło odzwierciedlenie w materiale numizmatycznym.

Moneta piętnastowieczna to szeląg wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausen (1450–1467) wybity w pierwszych latach wojny trzynastoletniej (przed reformą monetarną przeprowadzoną w 1460 r.). W myśl niedawno przedstawionej koncepcji Olivera Volckarta, byłaby to moneta wybita w połowej mennicy przy wojsku krzyżackim, stacjonującej w 1457 r. w Gniewie<sup>1</sup>. Bardziej prawdopodobne, że wybito ją w mennicy malborskiej w latach 1454–1456<sup>2</sup>. W każdym razie moneta mistrza Ludwika należała do emisji, której głównym celem było opłacanie wojska, co też sugeruje interpretację jej wystąpienia na działdowskim zamku. Zbadany okaz ma niejednorodną próbę srebra. Powierzchnia i niektóre punkty krawędzi wykazują zawartość ok. 50% srebra, gdy w innych miejscach krawędzi zostało ujawnione srebro w zaledwie ok. 35%. Dobrze to odpowiada obserwacjom dokonanyom podczas dziewiętnastowiecznych jeszcze badań chemicznych, że w pierwszej fazie wojny trzynastoletniej wybijano szelągi o średniej zawartości 0,342 części srebra, który to standard uległ przed 1460 r. dalszemu obniżeniu<sup>3</sup> i doprowadził w końcu do dewaluacji szeląga. Zasluguje też na uwagę znacząca (ok. 0,5%) obecność złota. Wiąże się ona prawdopodobnie z tym, że szelągi wielkiego mistrza Ludwika bito w dużej mierze z pośpiesznie przetopionych wyrobów złotniczych. Zwraca również uwagę fakt, że podczas badań zamku działdowskiego w latach

---

<sup>1</sup> O. Volckart, *Die Münzpolitik im Ordensland und Herzogtum Preußen von 1370 bis 1550*, Wiesbaden 1996 (Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien, Bd. 4), s. 280 (tu błędnie rok 1456), 312.

<sup>2</sup> B. Paszkiewicz, *Schilling Kenigsbergisch slages of Grand Master Louis of Erlichshausen*, [w:] *14<sup>th</sup> International Numismatic Congress Proceedings*, w druku.

<sup>3</sup> E. Waschinski, *Die Münz- und Währungspolitik des Deutschen Ordens in Preussen, ihre historischen Probleme und seltenen Gepräge*, Göttingen 1952, s. 236.

1982–1989 zarejestrowano zupełnie inne monety piętnastowieczne: wcześniejsze, znacznie bardziej typowe monety krzyżackie, fenig elbląski z lat 1457–1526 oraz dwa kwartniki małe Władysława II Jagiełły<sup>4</sup>. Nasuwa się tu wniosek, że badany obecnie sektor zamku miał inną chronologię lub funkcję.

Monety szesnastowieczne to przede wszystkim dwa półgrosze polskie z początku stulecia. Monety takie były oficjalnie dopuszczane do obiegu w Prusach Królewskich — tak przynajmniej zapewniano króla Zygmunta I. W rzeczywistości wielkie miasta starały się je eliminować z rynku<sup>5</sup>, prawdopodobnie z powodu niekorzystnych przeliczeń na monetę miejscową, silnie kredytowe szelągi. Pojedyncze egzemplarze polskich półgroszy spotykane są jednakże w Gdańsku i okolicach<sup>6</sup>. W Prusach Zakonnych, jak się zdaje, władze pozostawały obojętne na ich obieg, nie będąc zobligowane — jak w Prusach Królewskich — do stosowania dla nich kursu preferencyjnego. Zwrócić należy wszelako uwagę, że spośród dwóch półgroszy jeden jest fałszywy. Fałszerstwo zostało rozpoznane w epoce, o czym świadczy fakt, że moneta została niemal zupełnie rozcięta. Niewątpliwie więc po rozcięciu została wyrzucona i w ten sposób intencjonalnie wyeliminowana z obiegu. Samo fałszerstwo zostało wykonane dobrze, stempel nie wykazuje cech barbaryzacji, napisy są poprawne, jedynie odciski tłoków są zbyt słabe, co sugeruje niedostatki techniki menniczej — ale zdarza się także na monetach prawdziwych. O fałszerstwie świadczy przede wszystkim barwa metalu, wskazująca jeśli nie na czystą miedź, to na srebro bardzo niskiej próby, znacznie poniżej zaordynowanych sześciu łutów (0,375)<sup>7</sup>. Fałszerstwa półgroszy Zygmunta I nie są rzadkie; wyróżnia je na ogół, mimo dobrej techniki wykonania, pomyłona legenda lub przynajmniej niewłaściwa data<sup>8</sup>. Zazwyczaj w źródłach z epoki obwiniano o ich fabrykowanie Ślązaków, choć zdaniem Justa Decjusza moneta „fałszywa i podrabiana według wizerunku polskiej monety, w rozmaitych miejscach i przez rozmaitych [była] bita hultajów”<sup>9</sup>. Półgrosz prawdziwy dał dość zróżnicowane wyniki analiz metalu. Na powierzchni zawartość srebra jest wyraźnie zawyżona, jednakże w badaniach krawędzi najczęściej powtarza się wynik ok. 42% kruszcu. Jest to nieco więcej niż dane ordynacji menniczej (0,375) i prawdopodobnie zawartość ta odzwierciedla nieregularności w mennicy.

Pozostała moneta z tegoż stulecia, rozpoznana warunkowo z powodu bardzo złego stanu zachowania, to przypuszczalnie moneta miejscowa, Prus Królewskich lub Książęcych, wybita po reformie monetarnej z lat 1526–1530, unifikującej systemu monetarne obu części Prus i Królestwa Polskiego. Byłaby więc normalnym elementem życia gospodarczego Działdowa.

---

<sup>4</sup> S. Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998 [1999], nr 291/II. Monety nowożytne z tych badań nie zostały, niestety, opublikowane, nie mogą więc posłużyć do dalszych porównań.

<sup>5</sup> S. Kubiak, *Monety i stosunki monetarne w Prusach Królewskich w 2 połowie XV wieku*, Wrocław 1986, s. 117–122.

<sup>6</sup> B. Paszkiewicz, *Monety z badań archeologicznych średniowiecznego i nowożytnego Gdańska (1993–1996)*, Pomorania Antiqua, t. XXI, 2006 [2007], s. 496.

<sup>7</sup> Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Kraków 1981, s. 95.

<sup>8</sup> E. Hutten-Czapski, *Catalogue de la collection des médailles et monnaies polonaises*, vol. I, St. Petersburg 1876, nr 255, 264; vol. IV, St. Petersburg 1891, nr 9323.

<sup>9</sup> J. L. Decjusz, *Traktat o biciu monety* [1526], [w:] *Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J. L. Decjusza Traktat o biciu monety*, oprac. J. Dmochowski, Warszawa b.r. wyd., s. 146; na s. 120: *falsa et adultera ad effigiem Polonice monete in variis locis et per varios nebulones excus[s]a*.

Większość znalezionych numizmatów to — jak już stwierdzono — monety z XVII w. Tworzą tu ciekawą sekwencję, na której początku jest polski grosz i dwa półtoraki Zygmunta III wybite w latach 1611–1624. Panowanie Zygmunta III to jedyny okres przed XX w., w którym polska moneta państwowa dominowała w codziennym drobnym obiegu Prus Królewskich, co wyraźnie widoczne jest w materiałach z badań Gdańska, ale także zamku w Malborku<sup>10</sup>. Trudno orzec, czy prawidłowość ta dotyczyła również Prus Książęcych, gdyż nie dysponujemy, jak dotychczas, publikowanymi inwentarzami znalezisk kumulatywnych z tego terenu. Materiał z Działdowa zdaje się w każdym razie na to wskazywać, czego atoli, jak zobaczymy, nie można przyjąć bez zastrzeżeń. Grosz z 1611 r. wykazuje w badaniach dość równomierną zawartość srebra ok. 50% lub nawet nieco więcej. Jest to wyraźnie więcej niż przepisane 36%<sup>11</sup>, może więc wiąże się z korozją, która pozbawiła monetę jakiejś części nieszlachetnej domieszki, ale przeciwko temu rozwiązaniu wydaje się świadczyć dość jednostajny wynik 11 testów z różnych miejsc.

Ogromnie interesujący jest fakt wystąpienia tutaj dwóch kwartników (w literaturze numizmatycznej nazywanych na ogół ternarami lub trzeciakami): miasta Poznania z 1627 r. i prywatnego miasta Łobzenicy z 1630 r. Te bardzo drobne monety, o wartości nominalnej połowy szeląga, zrobiły karierę u schyłku lat dwudziestych XVII w. W 1623 r. w Łobzenicy, a w następnym roku w Poznaniu rozpoczęto wybijanie kwartników o szacie plastycznej zbieżnej z szelągami. Sprawilo to, że kwartniki stały się w praktyce masowego obiegu drobnej monety bardzo trudne do odróżnienia od szelągów, będąc jednocześnie w pełni legalnym pieniądzem<sup>12</sup>. To niewątpliwie było przyczyną rozkwitu obu małych mennic, zaopatrujących wszelkiego rodzaju oszustów monetarnych („ludzi nieporządnego zysku szukających”, jak to ujęto w uniwersale z 1631 r.<sup>13</sup>). Do skarbów — gdzie monety poddawano zazwyczaj jakiejś selekcji — kwartniki te trafiają rzadko i do niedawna były uważane za wyjątkowe zjawisko. Jednakże prowadzona w ostatnich dekadach rejestracja luźnych znalezisk monet wczesnonowożytnych pokazuje ich szeroki i powszechny obieg, a także wzajemną rywalizację obu mennic, z której zwycięsko wychodzi na ogół Łobzenica<sup>14</sup>. W Działdowie mamy po jednym kwartniku z obu warsztatów, przy czym moneta poznańska najprawdopodobniej została uznana za fałszywą i w dość nietypowy sposób przedziurkowana drobnymi gwoźdźmi. Przepuszczalnie była przybita do jakiejś deski jako egzemplarz okazowy.

W 1627 r. Sejm nakazał wstrzymanie emisji drobnej monety na terenie Rzeczypospolitej<sup>15</sup>. Mennica łobżeńska — jak widzieliśmy na przykładzie wybitego tam w roku 1630 kwartnika — podporządkowała się temu zakazowi z opóźnieniem, które nie było bezinteresowne. W lukę rynkową, stworzoną przez zamknięcie mennic krajowych, weszły mennice ościenne, zwłaszcza elbląska i ryska, ulokowane na terenach

---

<sup>10</sup> B. Paszkiewicz, *Monety z kościoła świętego Jana Chrzyciela i świętego Jana Ewangelisty w Gdańsku*, Pomorania Antiqua, t. XXI, 2006 [2007], s. 424; S. Suchodolski, *Malbork-Zamek, woj. pomorskie*, WN XLIX, 2005, z. 1, s. 101–104; idem, *Malbork m. pow. Monety znalezione w czasie badań archeologiczno-architektonicznych na Zamku w 2005 i 2006 r.*, WN LI, 2007, z. 2, s. 237–242 (zjawisko dostrzegalne w zestawionym materiale, wszelako nie wyróżnione w komentarzu autorskim).

<sup>11</sup> Z. Żabiński, *o.c.*, s. 112.

<sup>12</sup> T. Opozda, *Mennica łobżeńska*, Wrocław 1975, s. 102–107.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 105.

<sup>14</sup> Paszkiewicz, *Monety z kościoła*, s. 424.

<sup>15</sup> Z. Sadowski, *Pieniądz a początki upadku Rzeczypospolitej w XVII wieku*, Warszawa 1964, s. 214–215.

Rzeczypospolitej okupowanych przez Szwecję. Szelągi ryskie i elbląskie (tak, jak omawiane powyżej kwatniki) miały podobną do krajowych szatę zewnętrzną, lecz niższą zawartość kruszcu. Na działowskim zamku widzimy grupę czterech takich monet. Badanie ryskiego szeląga Gustawa II Adolfa z nieczytelną datą wykazało zawartość srebra na poziomie ok. 6%, a jest to dwukrotnie mniej niż dwułutowa próba srebra (12,5%) przepisana dla szelągów ryskich ordynacją króla Gustawa II Adolfa w 1624 roku<sup>16</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że od 1631 r. bite pod szwedzką władzą szelągi elbląskie i ryskie były zakazane w Koronie i na Litwie. W Prusach Książęcych zakazano używania emisji elbląskich w 1632 r.<sup>17</sup>, a ryskich w 1638. I tu więc były nielegalne. Tymczasem w materiale z zamku działowskiego zwraca uwagę całkowity brak monet Księstwa Pruskiego — na którego terenie wszak leży Działdowo, będące nawet w XVI w. jedną z książęcych rezydencji. Szelągi i półtoraki pruskie, bite jeszcze przez kilka lat po zamknięciu mennic polskich i litewskich, były wręcz pierwszymi, które skorzystały z opisanej luki rynkowej po zamknięciu mennic<sup>18</sup> — tu zaś ich nie widzimy. Być może, jest to zniekształcenie wywołane niewielką próbą, efekt przypadku. Praktyka jednak sugeruje, że tak wyraźna różnica w stosunku do oczekiwań odzwierciedla minioną rzeczywistość. Istnieją więc dwa możliwe wytłumaczenia tej nieregularności: albo w XVII w. Działdowo (lub tylko jego zamek) należało do polskiej, a nie wschodniopruskiej strefy obiegu monetarnego (na przykład załoga składała się z Polaków, często odwiedzających rodzinny kraj, w końcu bardzo bliski), albo badany w 2008 r. sektor objął miejsce, w którym po ok. 1625 r. wyrzucano monety uznane za niestosowne do obiegu.

Dwie najpóźniejsze monety są także szelągami. Pierwsza z nich to litewski mały szeląg miedziany Jana Kazimierza (tzw. boratynka) z 1661 r., niezaakceptowany w obiegu ani w Prusach Książęcych, ani w Królewskich<sup>19</sup>. Drugi szeląg nosi rozpoznawalny herb Rygi i monogram króla Szwecji, Karola X Gustawa (1654–1660), powstał jednakże po śmierci tego władcy. Badanie metalu wykazało bowiem praktycznie czystą miedź, co pozwala stwierdzić, że mamy do czynienia z monetą fałszywą. Ponieważ jednak stemple obu stron są bardzo mocno przesunięte w stosunku do krążka, moneta ta wyszła z zaawansowanej technologicznie mennicy, dysponującej prasą walcową. Zidentyfikowano dwa warsztaty dysponujące takimi możliwościami i produkujące na rynek Rzeczypospolitej fałszywe szelągi tego rodzaju. Pierwszy działał w latach 1662–1664 (może nieco dłużej) w zamku gospodarów mołdawskich w Suczawie. Jest on od dawna znany i opisywany w literaturze polskiej<sup>20</sup>, całkowicie nieświadomej istnienia również drugiego, analogicznego warsztatu w klasztorze Snagov na Wołoszczyźnie<sup>21</sup>. Tam jednak mamy na razie poświadczony tylko bicie monet z imieniem Gustawa II Adolfa, bardziej więc prawdopodobne, że znaleziona w Działdowie moneta pochodzi z Suczawy.

<sup>16</sup> E. Mrowiński, *Monety Rygi*, Warszawa 1986, s. 60.

<sup>17</sup> A. Mikołajczyk, *Obieg pieniężny w Polsce środkowej w wiekach od XVI do XVIII*, Łódź 1980, s. 85.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>19</sup> A. Hniłko, *Włosi w Polsce. I. Tytus Liwjuż Boratyni. Dworzanin króla Jana Kazimierza, mincarz i uczony*, Kraków 1922, s. 28–29.

<sup>20</sup> Najnowsza publikacja na ten temat: W. Szłapinskij, *Fałszywe szelągi wołoskie na rynku pieniężnym województwa ruskiego w sześćdziesiątych latach XVII w.*, WN XLI, 1997, z. 3–4, s. 113–136.

<sup>21</sup> D. V. Rosetti, *Bănăria dela Snagov*, Buletinul Societății Numismatice Române, A. XXIX–XXXVI, nr 83–96, 1935–1942, s. 150–152.

**COINS FROM THE EXCAVATION AT DZIAŁDOWO CASTLE IN 2008  
(REMARKS ON MONETARY CIRCULATION IN PRUSSIA  
IN THE FIFTEENTH–SEVENTEENTH CENTURIES)**

The excavation of Działdowo Castle in 2008 was managed by Karolina Blusiewicz and financed by the Działdowo Agency for Development SA. It resulted in finding fifteen coins. One of them is dated back to the fifteenth century, three to the sixteenth century (one of them, however, of uncertain identification) and the other eleven to the seventeenth century. Until 1525, Działdowo remained within the boundaries of the Prussian state of the Order of Teutonic Knights, and from 1525, of Ducal Prussia. However, it remained close to the Polish border which, as we will see, found expression in the numismatic material.

The fifteenth-century coin is a shilling of Grand Master Louis of Erlichshausen (1450–1467), struck in the first years of the Thirteen Years' War (before the monetary reform of 1460). Oliver Volckart suggested recently that it could be a coin struck in a field mint of the Teutonic army, stationed in Gniew in 1457.<sup>1</sup> More probably, this variety was coined in the Malbork (Marienburg) mint between 1454–1456.<sup>2</sup> This coin of Master Louis in any case belonged to the issue whose main aim was to pay for the army, which also suggests the interpretation of its occurrence in Działdowo Castle. The silver purity of this specimen varies. The surface and some points of the edge show a content of about 50% silver, whereas at other points an amount of only about 35% silver has been revealed. This corresponds well to observations, made as early as during nineteenth-century chemical analyses, that shillings with an average content of 342/1000 parts of silver were struck at the early stages of the Thirteen Years' War, and that then the standard was lowered further before 1460<sup>3</sup>, which eventually led to the devaluation of the shilling. A substantial presence of gold (about half of one per cent) is also worthy of note. It is probably related to the fact that these shillings of Grand Master Ludwig were coined largely from hastily molten articles of goldsmithery. It is also notable that completely different fifteenth-century coins were registered during the excavation at Działdowo Castle in 1982–1989; *i.e.*, earlier, much more typical Teutonic coins, an Elbląg pfennig from the period 1457–1526 and two small kwartniki of Ladislas II Jogaila (1387–1434).<sup>4</sup> This suggests that the sector of the castle which is now being studied had a different chronology or function.

The sixteenth-century coins are first of all two Polish half-groschen from the beginning of the century. Such coins were officially put into circulation in Royal Prussia — at least King Sigismund I was assured of this. In fact, large towns tried to eliminate

---

<sup>1</sup> O. Volckart, *Die Münzpolitik im Ordensland und Herzogtum Preußen von 1370 bis 1550* (Wiesbaden, 1996), Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien, Bd. 4, pp. 280 (here wrongly 1456), 312.

<sup>2</sup> B. Paszkiewicz, *Schilling Kenigsbergisch slages of Grand Master Louis of Erlichshausen, 14<sup>th</sup> International Numismatic Congress Proceedings*, forthcoming.

<sup>3</sup> E. Waschinski, *Die Münz- und Währungspolitik des Deutschen Ordens in Preussen, ihre historischen Probleme und seltenen Gepräge* (Göttingen, 1952), p. 236.

<sup>4</sup> S. Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz* (Poznań, 1998 [1999]), no. 291/II. Unfortunately, modern coins from this excavation have not been published, thus they cannot serve as model for further comparisons.

them from the market,<sup>5</sup> presumably due to unfavourable conversion rates into the local coinage, *i.e.* shillings of fiduciary value. Single specimens of Polish half-groschen are, however, found in Gdańsk and its neighbourhood.<sup>6</sup> Arguably, in Teutonic Prussia the authorities remained indifferent towards their circulation, not being obligated — as was the case in Royal Prussia — to apply a preferential rate for them. Nevertheless, it is worthy of note that one of the two half-groschen is counterfeit. The forgery was recognized at the time, which is shown by the fact that the coin was almost completely cut through. Undoubtedly, after cutting it was thrown away and thus deliberately eliminated from circulation. The forgery itself was well made, the coin design does not show features of barbarization, inscriptions are correct, although the impressions of the dies are too weak, which suggests shortcomings of minting technique — yet it also happens on authentic coins. Forgery is evidenced mainly by the color of the metal; if it does not indicate pure copper, it indicates silver of a very low purity, considerably below the prescribed six lots (375/1000).<sup>7</sup> Forgeries of half-groschen of Sigismund I are not infrequent; in spite of the good workmanship, they are generally distinguishable by incorrect legend or date.<sup>8</sup> In the sources from that period, Silesians were usually blamed for their forging, although according to Just Decius, the coinage “false and counterfeit according to the image of the Polish coinage [was] struck in various places and by various villains”.<sup>9</sup> The genuine half-groschen rather varied according to the results of metal analyses. On the surface, the content of silver is distinctly raised, yet in the analyses of the edge, the result of about 42 per cent of metal is repeated most frequently. This is slightly more than the requirement of the mint regulation (375/1000) and is likely to reflect irregularities in the mint.

The other coin from this century, recognized conditionally due to its very poor preservation, is probably a local coin of Royal or Ducal Prussia, struck after the monetary reform of 1526–1530 that standardized the monetary systems of both parts of Prussia and the Kingdom of Poland. Thus this coin would be a normal element of the economic activity of Działdowo.

Most of coins found date back — as was already stated — to the seventeenth century. Here they form an interesting sequence, at the beginning of which is a Polish groschen and two one-and-a-half groschen of Sigismund III struck during 1611–1624. The reign of Sigismund III is the only period before the twentieth century when the Polish state coin dominated in the everyday small circulation of Royal Prussia, which is clearly noticeable in material from excavations in Gdańsk and also in Malbork Castle.<sup>10</sup>

---

<sup>5</sup> S. Kubiak, *Monety i stosunki monetarne w Prusach Królewskich w 2 połowie XV wieku* (Wrocław, 1986), pp. 117–22.

<sup>6</sup> B. Paszkiewicz, *Monety z badań archeologicznych średniowiecznego i nowożytnego Gdańska (1993–1996)*, *Pomorania Antiqua*, vol. XXI (2006 [2007]), p. 496.

<sup>7</sup> Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich* (Kraków, 1981), p. 95.

<sup>8</sup> E. Hutten-Czapski, *Catalogue de la collection des médailles et monnaies polonaises*, vol. I (St. Petersburg, 1876), nos. 255, 264; vol. IV (St. Petersburg, 1891), no. 9323.

<sup>9</sup> J. L. Decjusz, *Traktat o biciu monety [1526]*, [in:] *Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J. L. Decjusza Traktat o biciu monety*, ed. by J. Dmochowski (Warszawa, no year), pp. 120, 146: *falsa et adultera ad effigiem Polonice monete in variis locis et per varios nebulones excus[s]a*.

<sup>10</sup> B. Paszkiewicz, *Monety z kościoła świętego Jana Chrzciciela i świętego Jana Ewangelisty w Gdańsku*, *Pomorania Antiqua*, vol. XXI (2006 [2007]), p. 424; S. Suchodolski,

It is difficult to say whether this regularity also applied to Ducal Prussia, since we do not have published inventories of cumulative finds from that area at our disposal. The material from Działdowo seems to indicate this, which, however, as we will see, cannot be assumed without reservations. Subjected to analyses, the groschen from 1611 shows a rather uniform content of silver of about 50 per cent or even slightly more. This is considerably more than the prescribed 36 per cent,<sup>11</sup> and may be related to corrosion which deprived the coin of a part of the common additive; but rather uniform results of 11 tests from different places seem to speak against such solution.

The occurrence here of two kwartniki (usually named as *ternary* or *trzeciaki* in the Polish numismatic literature), one of the town of Poznań from 1627 and one of the private town of Łobżenica from 1630, is tremendously interesting. Those very small coins with a nominal value of half a shilling gained popularity at the close of the sixteenth-century. Kwartniki with a design that coincided with shillings began to be struck in 1623 in Łobżenica and in the following year in Poznań. As a result, kwartniki became very difficult to distinguish from shillings in mass small coin circulation, at the same time being entirely legal money.<sup>12</sup> This undoubtedly contributed to the development of both small mints supplying all sorts of monetary swindlers ('folks seeking an indecent profit', as it was expressed in the proclamation of 1631).<sup>13</sup> These kwartniki rarely reached hoards, where coins were usually subjected to some selection, and were considered as an unusual phenomenon until recently. However, the registration of stray early-modern coin finds carried out in the last decades indicates their wide and common circulation as well as the mutual competition of both mints, which was on the whole won by Łobżenica.<sup>14</sup> In Działdowo we have one kwartnik from each mint, of which the Poznań coin was most likely found to be a counterfeit and punched in a rather untypical way with small nails. Presumably, it was nailed to a board as an exemplary specimen. In 1627 the Sejm ordered withholding of the small coin issue within the Republic (*i.e.* the Polish-Lithuanian State).<sup>15</sup> The Łobżenica mint — as we could see on the example of a kwartnik struck there in 1630 — submitted to this ban with a delay which was not disinterested. The market gap created through the closing of local mints was filled by neighbouring ones, particularly those of Elbląg and Riga, located in the areas of the Republic which were occupied by Sweden. Riga and Elbląg shillings (similarly to the kwartniki discussed above) had the outer design similar to the local coins, but were characterized by a lower content of silver. We can see a group of four such coins at Działdowo Castle. The analysis of a Riga shilling of Gustav II Adolf with an illegible date indicated the silver content at about 6%, which is twice

---

Malbork-Zamek, woj. pomorskie, *WN*, R. XLIX (2005), z. 1, pp. 101–104; *idem*, Malbork m. pow. Monety znalezione w czasie badań archeologiczno-architektowniczych na Zamku w 2005 i 2006 r., *WN*, R. LI (2007), z. 2, pp. 237–242 (the phenomenon which is noticeable in the material compared but was not mentioned separately in author's commentary).

<sup>11</sup> Z. Żabiński, *o.c.*, p. 112.

<sup>12</sup> T. Opozda, *Mennica łobżenicka* (Wrocław, 1975), pp. 102–7.

<sup>13</sup> *Ibidem*, p. 105.

<sup>14</sup> Paszkiewicz, *Monety z kościoła*, p. 424.

<sup>15</sup> Z. Sadowski, *Pieniądz a początki upadku Rzeczypospolitej w XVII wieku* (Warszawa, 1964), pp. 214–215.

as little as the two-lot silver purity (12.5%) prescribed for Riga shillings by the 1624 regulation of King Gustav II Adolf.<sup>16</sup>

It should be stressed that from 1631 Elbląg and Riga shillings struck under Swedish authority were banned from the Crown of Poland and Lithuania. In Ducal Prussia the use of Elbląg issues was forbidden in 1632<sup>17</sup> and of Riga issues in 1638. Thus they were illegal there as well. Meanwhile the total lack of coins of the Prussian Duchy in the material from Działdowo Castle attracts attention given that Działdowo lies within its borders, being even one of the Duke's residences in the sixteenth century. Prussian shillings and one-and-a-half groschen, still struck for several years after the Polish and Lithuanian mints closed, were just the first which took advantage of the resulting market gap<sup>18</sup> — and still we cannot see them here. Possibly this vacuum is just coincidental, a distortion arising from a small sample. However, practice proves that such a noticeable difference in relation to expectations reflects past reality. There are two possible explanations of this irregularity: either in the seventeenth century Działdowo (or only its castle) belonged to the Polish rather than the East-Prussian area of monetary circulation (e.g. the garrison was composed of Poles who often visited their homeland, which was very close after all), or the sector examined in 2008 covered the area where after c 1625 coins considered unsuitable for circulation were thrown away.

Two the latest coins are also shillings. The former is a Lithuanian small copper shilling of John Casimir (the so-called *boratynka*) from 1661, not accepted in circulation either in Royal or in Ducal Prussia.<sup>19</sup> The other shilling bears the recognizable Riga coat of arms and the monogram of King Charles X Gustav of Sweden (1654–1660), yet it was struck after the king's death. The analysis of metal indicated practically pure copper, which makes it possible to conclude that we are dealing with a false coin. Nevertheless, as the coin designs of both faces are very much shifted in relation to the flan, the coin was made in a technically advanced mint having a roller press. Two such technologically advanced workshops producing this type of false shillings for the market of the Republic have been identified. The former, operating in the years 1662–1664 (and possibly slightly longer) in the castle of Moldavian voivods in Suceava (Suczawa), has been known for a long time and described in the Polish literature,<sup>20</sup> which is totally unaware of the existence of the other, analogous workshop at the Snagov monastery in Wallachia.<sup>21</sup> For the time being, however, we have only proof of the production of coins in the name of Gustav II Adolf there. Therefore the coin found in Działdowo is more likely to come from Suceava.

*Translated by Joanna Skórska*

---

<sup>16</sup> E. Mrowiński, *Monety Rygi* (Warszawa, 1986), p. 60.

<sup>17</sup> A. Mikołajczyk, *Obieg pieniężny w Polsce środkowej w wiekach od XVI do XVIII* (Łódź, 1980), p. 85.

<sup>18</sup> *Ibidem*, p. 103.

<sup>19</sup> A. Hnińko, *Włosi w Polsce. I. Tytus Liwjuż Boratyni. Dworzanin króla Jana Kazimierza, mincarz i uczony* (Kraków, 1922), pp. 28–9.

<sup>20</sup> The latest publication on the subject: W. Szłapiński, *Fałszywe szelągi wołoskie na rynku pieniężnym województwa ruskiego w sześćdziesiątych latach XVII w.*, *WN XLI* (1997), z. 3–4, pp. 113–136.

<sup>21</sup> D. V. Rosetti, *Bănăria dela Snagov, Buletinul Societății Numismatice Române*, A. XXIX–XXXVI, nos. 83–96 (1935–1942), pp. 150–152.



WYKAZ MONET/COIN LIST

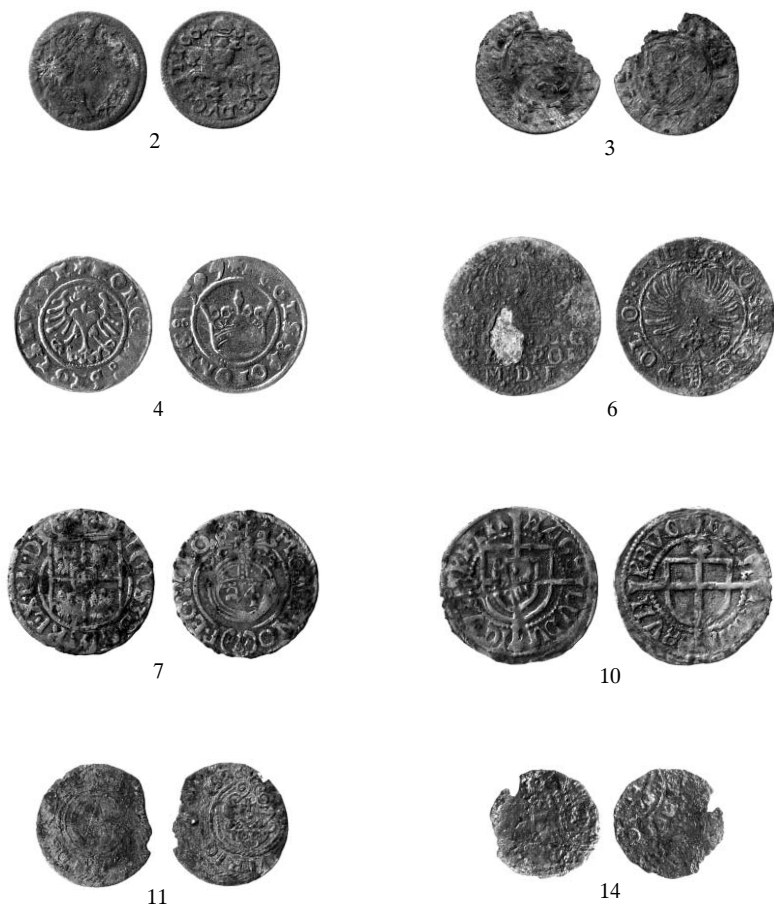
1. Elbląg, Gustaw II Adolf, szeląg, r.? [1630–1634]. Av. GVS\DO-D-G-RE\|. Rv. ...S·CIVI ELB.... Bilon, 0,66 g, 17,4 mm. AAJ 33-37. Wykop 25, warstwa 13, głęb. 157,29 m npm, nr inw. Dz.Z.25.13.
2. Litwa, Jan Kazimierz, szeląg 1661, Ujazdów. Av. \IOAN\ — `CAS·REX /\L·B. Rv. [mitra] SOLI·MAG·DVC·LIT·1661, Pogoń ze wstęgą i krótką tarczą, niżej godło herbu Korwin. Miedź, 1,28 g, 15,9 mm. KS 3590. Wykop 25, warstwa 05, głęb. 157,65 m npm, nr inw. Dz.Z.25.05.
3. Łobżenica, Zygmunt III, kwartnik (ternar) 1630. Av. SIG:III\EXPOL..., inicjał S i data 3 — 0. Rv. ...ARIV\LOBZAN, niewyraźna tarcza herbowa otoczona arabeskami. Bilon, ubytek, 0,34 g, 16,6 mm. Opozda IVe. Wykop 25, warstwa 36, głęb. 156,35 m npm, nr inw. Dz.Z.25.36.
4. Polska, Zygmunt I, półgrosz 1509, Kraków. Av. +MONETA·SIGISMVNDI. Rv. REGIS·POLONIE:1509 [znak : oznacza dwa pierścienie]. Srebro, 0,92 g, 18,1 mm. BS 22. Wykop 25, warstwa 28, 157,44 m npm, nr inw. Dz.Z.25.28. Zob. poniżej analizę metalu.
5. Polska, Zygmunt I, półgrosz fałszywy, r.? [po 1507]. Av. +MON\VVVVVVVNDI, słabo widoczny zarys górnej partii orła. Rv. REGIS·P\VVVVVVV, dolna partia korony. Moneta nacięta w ok. 1/3. Słabe srebro (?), 0,74 g, 17,3 mm. BS 19-25. Wykop 25, warstwa 14, głęb. 157,23 m npm, nr inw. Dz.Z.25.14. Jak wynika z rozmieszczenia legendy Rv., moneta była datowana, lecz fragment z datą jest nieczytelny.
6. Polska, Zygmunt III, grosz 1611, Kraków. Av. SIG:III:D·G / REX·POL / M:D:L, u góry korona zamknięta między dwiema rozetkami. Rv. [rozeta]·GROSS·REG·POL O·1·6·II·, Orzeł w koronie, u dołu tarczka z herbem Piława. 1,33 g, 21,2 mm. KS 798. Wykop 25, warstwa 13, 157,30 m npm, nr inw. Dz.Z.25.13. Zob. poniżej analizę metalu.
7. Polska, Zygmunt III, półtorak 1621, Bydgoszcz. Av. \SIGIS3`D`G`-REX·PM`D`L`★, pod koroną pięciopolowa tarcza herbowa z Orłem, Pogonią i Snopkiem, niżej tarczka z nominałem 3. Rv. x MONE·NO·REG`POLO`x, jabłko panowania z cyframi 24, z boków data 2 — 1, niżej herb Sas na tarczce z trzech łuków. Srebro, 1,12 mm, 19,7 mm. KS 858. Wykop 25, warstwa 13, głęb. 157,29 m npm, nr inw. Dz.Z.25.13.
8. Polska, Zygmunt III, półtorak 1624, Bydgoszcz. Av. SIGIS3DG-REXPMD\, pod koroną pięciopolowa tarcza herbowa z Orłem, Pogonią i Snopkiem, niżej tarczka z nominałem 3. Rv. \ \VVVVV-REG`★POLO` \, jabłko panowania z cyframi 2\, z boków data 2 — 4, niżej nieczytelny herb na tarczce z trzech łuków. Srebro, 0,90 g, 20,2 mm. KS 864. Wykop 25B, warstwa 22, głęb. 157,34 m npm, nr inw. Dz.Z.25B.22.
9. Poznań, Zygmunt III, kwartnik (ternar) 1627. Av. SIG·III·DG·REX·PO\|, pod koroną monogram S ze Snopkiem na kartuszu dzieli datę 2 — 7. Rv. \RNART\·POS·162\, pod koroną, na tarczy hiszpańskiej u góry Orzeł i Pogoń, w środku Snopek, pod nim skrzyżowane klucze. KS 8005-6. Bilon (?), 0,53 m, 16,1 mm. Czterokrotnie przedziurawiony cienkim gwoździem. Wykop 25B, warstwa 15, głęb. 157,33 m npm, nr inw. Dz.Z.25B.15.
10. Prusy, Ludwik v. Erlichshausen, nowy szeląg, Malbork? [1454–1456]. Av. MAGS·LVDW·ICVS·PRIM (litery M odwrócone), tarcza wielkiego mistrza na długim krzyżu. Rv. MΘΠЄ·T\DII·ΘRVM·PRVC\ (litery M odwrócone), tarcza na długim krzyżu, nad nią

- fleuron. Vossb. 884. 1,13 g, 21,4 mm. Wykop 25, warstwa 47, 157,02 m npm, nr inw. Dz.Z.25.47. Zob. poniżej analizę metalu.
11. Ryga, Gustaw II Adolf, szeląg 1628. Av. G\O -LDG-REX-S. Rv. ...IVI-RIG\SIS28. Bilon, 0,60 g, 16,4 mm. Ubytek z krawędzi taśmy. Mrow. 468. Wykop 25, warstwa 28, głęb. 157,42 m npm, nr inw. Dz.Z.25.28.
  12. Ryga, Gustaw II Adolf, szeląg [1621–1634]. Av. ...O-L-DG\REX-S. Rv. [chwast]SOLIDVS\CIV\R... Skorodowany, 0,42 g, 15,8 mm. Wykop 25B, warstwa 04, 157,32 m npm, nr inw. Dz.Z.25B.04. Zob. poniżej analizę metalu.
  13. Ryga?, Gustaw II Adolf, szeląg r.? [1621–1634]. Moneta całkowicie pokryta produktami korozji. 0,55 g, 17,7 mm. Wykop 25B, warstwa 04, głęb. 157,35 m npm, nr inw. Dz.Z.25B.04.
  14. Ryga, Karol X Gustaw (1654–1660), szeląg fałszywy r.? [1662–1664?], Suczawa? Av. ...D\G..., monogram CG w enklawie. Rv. ...LIDVSC..., dolna część kartusza ze skrzyżowanymi kluczami. Stemple Av. i Rv. znacznie przesunięte. Miedź, 0,24 g, 14,7 mm. Wykop 25B, warstwa 14, 157,43 m npm, nr inw. Dz.Z.25B.14. Zob. poniżej analizę metalu.
  15. Nieokreślona moneta, prawdopodobnie grosz pruski z 2.–3. ćwierci XVI w. Wykop 25B, warstwa 03, głęb. 157,38 m npm, nr inw. Dz.Z.25B.03.

#### WYKAZ SKRÓTÓW / ABBREVIATIONS

- AAJ — B. Ahlström, Y. Almer, K. Jonsson, *Sveriges besittningsmynt*, Stockholm<sup>2</sup> 1980  
 BS — A. Białkowski, T. Szweyca, *Monety ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1975  
 KS — E. Kopicki, *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych*, Warszawa 1995  
 Mrow. — E. Mrowiński, *Monety Rygi*, Warszawa 1986  
 Opozda — T. Opozda, *Mennica łobżenicka*, Wrocław 1975  
 Vossb. — F. A. Voßberg, *Geschichte der Preussischen Münzen und Siegel von frühester Zeit bis zum Ende der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Berlin 1843, reed. Leipzig 1976

Adres autora / Author's address:  
 Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego  
 ul. Szewska 48  
 50-139 Wrocław, Poland  
 borys.paszkiwicz@poczta.fm



Ryc. 1. Monety z badań zamku w Działdowie  
Fig. 1. Coins from the excavation at Działdowo castle